

Nro.

267.

# DZIENNIK

*Patryotycznych Polityków w Lwowie.*

*Dnia 22go Listopada 1796.*

## Gazety.

### HOLLANDYA.

*Z Amsterdamu dnia 1. Listopada.*  
Gazety tuteysze zawierają w sobie urzędowe wypowiedzenie wojny z strony Hiszpańskiej Dworowi Londyńskiemu. Deklaracya ta podpisana jest od samego Króla dnia 7. Października w Lorenzo: „Jedna z nayglówniejszych przyczyn, mówi Król Hiszpański, która mnie znie-  
wolita do zawarcia pokoju z Rzeczpospolitą Francuską, skorom w niej po-  
krzegł Rząd stały, było wiarołomstwo

jakiegom doświadczał z strony Anglii w całej tej wojnie. Te okazało się iawnie z sposobów, jakimi Admirał *Hood* obchodził się z moją eskadrą pod *Toulonem*. — Z sekretów, z jakimi Anglia traktowała swe interesa z innemi Petencyami, osobliwie przy Traktacie zawartym z Ameryką, gdzie nie miano najmnieyszego względu na moje Prawa — z odrzucenia propozycyi, którem podawał do zakończenia wojny — z nęfluszości, z jaką sobie Anglia przywłaszczyła bogaty ładunek z zabranego okrętu Hiszpańskiego, *St. Jago* — z przytrzymania drzewa okrętowego, które na statkach Hollenderskich do Hiszpanii było przeznaczone i — nakoniec z uczęszczania maskowanych okrętów Angielskich na brzegi *Peru i Chili* dla prowadzenia handlu kontrabandowego. Od owego momentu jakem zawarł pokój z Francją, widzę nie bezfundamentu, że Ministerium Angielskie zamyśla ieszcze napaść osady moje w Ameryce niezważając na skłonności pokoiove, którem mu dał poznać. To okazuje się iawnie z wielkich uzbraiań i wysyłań woysk licznych do *Antyllow, St. Domingo* i t. d.; nadto z założenia kom-

kompanii-handlowey w Ameryce północney przy rzece *Mizuri*, która się ciśnie aż na morza południowe; z zniewag, iakie wyrządzano na śródziemnym morzu banderze moiej; z zaborów rozmaitych okrętów Hiszpańskich obciążonych własnem ładunkiem i t. d. Wszystko to zniewoliło mnie do wypowiedzenia wojny Anglii i t. d. „

## FRANCYA.

Z *Paryża dnia 24. Października.*  
 Piśmo Jenerała *Gentilli* kommandanta wyprawy na Korfukę dane z *Livorno* dnia 15. Października do Jenerała *Buonaparte*. „ Obywatelu Jenerale! Niech żyje Rzeczpospolita! Kray nasz powrócił znowu na łono wolności! Skoro Wice-Król Angielski oświadczył, że myśli opuścić Korfukę, mieszkańcy *Bastia* zgromadziwszy się razem, kazali wypuścić na wolność wszystkich ieńców Republikańskich, i mianowali Deputowanych, którzy złącznie z Deputowanymi innych okolic, przybyli do *Livorno*, końcem złożenia przysięgi wierności Rzy-

cze-

czypospolitey imieniem wſzystkich ſwych wſpółobywateli. Czekam tylko na wiatr pomyślny, poczym udam ſię na wyſzczoną wyſpę, i ubezpieczę Rzeczypospolitey waſnieyſze iey twierdze. *Bastia* i zamek *Fiorenza* ſtrzegą już Obywatele weſpół z Anglikami, którzy od 3. dni ztamtąd ſię wynoſzą i t. d. ,,

Kommiſſarze *Salicetti* i *Garrau* piſząc takſe w tym przedmiocie wyrażają: że traktat z Hiſzpanią, obięcie *Livorno*, zamknięcie portów Jenueńskich i energia wyſłanych Republikańców, ieſt główną przyczyną, dla której Anglicy opuſcić muſieli Korſykę.

Przedwczora Rada ſet za odebraniem Poſełſtwa od Dyrektoryatu, odprawiała Seſſyą potajemnie. Mówią, że przedmiotem tych obrađ był pokóy z Portugalią, który temi dniami miał byđz ukończony. — Dnia 24. Lord *Malmesbury* podał Miniſtrowi zewnętrznemu naſtępujący memoryał w ięzyku Łacińskim piſany: „ Król Jmć Angielski życząc ſobie, iak ſię już z tym oſwiadczył, przywrócić ſpokoyność powszechną, i za-  
twierdzić, ile możności, przez ſprawiedliwy, przyzwoity i trwały pokóy beſpie-  
czeń-

czeństwo Europie, sądzi, że nayprzy-  
 zwoitszém śródkiem do tak zbawienne-  
 go celu będzie umowienie się stron na  
 samym początku o punkta, które do istot-  
 nie zawrzeć się mającego pokoju służyć  
 będą za fundament. Pierwszym przed-  
 miotem negocyacyi pokojowych bywa  
 zwyczajnie zwrócenie i ustępowanie,  
 iakiego strona od strony wymaga po ro-  
 zmaitych wypadkach wojny. — Wielka  
 Bretania z nieprzerwanych pomyślności  
 tey wojny, nie widzi się w tym przy-  
 padku, aby Francya o zwrócenie prosić  
 miała, na ktorey jednak zdobyła ważne  
 i nieocenione ofady. Francya zaś na lą-  
 dzie zdobyła wiele krajów, naco Król  
 Jmć tym mniej może być obojętnym,  
 gdy ważne korzyści iego ludu i święte  
 obowiązki korony, każą mu w tey mierze  
 być baczny. Wspaniałomyślność Króla,  
 nieskażona iego rzetelność z dobrą wia-  
 rą, iego chęci przywrócenia tak wielu  
 Narodom spokoyności, każą mu w tém  
 przedmiocie pamiętać na śródki zmie-  
 rzające do powszechnych warunków po-  
 koiu, któreby mogły wszystkie strony  
 wojniące doprowadzić zarazem do nie-  
 rozdzielney zgody, i zabezpieczenia iey  
 na

nadal. Stodównie więc do tego prawdzi-  
 dla, Król Jmć wnosi negocyacye, przy-  
 rzekając nadgrodzić układy, do których  
 Francya jest wezwana, restytucyami  
 równo - ważnemi, a to w chęci przyflu-  
 żenia się swym sprzymierzeńcom i utrzy-  
 mania polityczney szali w Europie. Król  
 Jmć więcey się teraz nie wynurza, ale  
 w przyszłości obszerniey wyłuszczy myśl  
 swoją, skoro strony mōwić zechcą z so-  
 bą w tym przedmiocie. Ta jest materya  
 negocyacyi, od której ma zacząć Peł-  
 nomocny Minister Króla Angielskiego,  
 skoro tylko zasady do powszechney pa-  
 cyfikacyi przyjęte będą. Gdyby zaś  
 wspaniały i sprawiedliwy ten wniosek  
 nie był przyjęty, lub nieszczęśliwym  
 trafem, negocyacye z niego wypływają-  
 ce, nie przyniosły pożądaných skutków;  
 tedy oświadcza Król Jmć, że ani po-  
 wszechne te wnioski, ani szczególne z  
 pierwszych wypływające, nie będą w ża-  
 dnym razie uważane za punkta, na któ-  
 reby mógł przyśtać i zezwolić. „ Dań  
 24. Października w Paryżu. Podpisano  
*Malmesbury.*

Minister zewnętrzny *Lacroix* wy-  
 słuchawszy tego Memoryału, doniósł o nim  
 Di-

Direktoryatowi z 25. na 26. Października w tej treści; Opatrzony Pełnomocą Direktoryatu, rozmawiałem w przedmiocie pokoju z Pełnomocnym Kommissarzem Króla Jmci W. Brytanii. Przy tej okoliczności pokazał mi swoje Patenta w Łacińskim języku pisane, a ja mu na wzajem moje. Umówiliśmy się, aby zamiana oryginałów nie rychley nastąpiła, aż gdy nieodzowne artykuły redakcyi podpisane zostaną. Tym czasem prześtaliśmy wzajemnie na kopiach. Przy czytaniu Memoryału, który posyłam Direktoryatowi, pytałem się Lorda *Malmesbury*, który imieniem sprzymierzonych Anglii mówi i interesa ich popiera: czyli ma instrukcyę i pełnomoc od nichże? Na to odpowiedział: że nie ma, ale skoro Direktoryat wynurzy się względem podanego warunku w Memoryale, tak natychmiast wyszle Kuryerów z ostrzeżeniem rozmaitych Dworów o stanie negocyacyi, i z prozbą o danie sobie instrukcyi potrzebnych. Pytałem się go jeszcze, czyli nie może przynajmniey wyłuszczyć mi krótko zasad zwróceń, albo retrocessyi, tyczących się w szczególności Rzeczypospolitey i Rządu Angielskiego.

skiego? odpowiedź: że skoro Direktoryat nieco się wynurzy, wyszle gońca po instrukcyę w tey mierze. Wreszcie nie miałem więcey do czynienia z Lordem *Malmesbury*, iak tylko zapewnić go, że iego memoryał oddany będzie Direktoryatowi.

Odpowiedź Direktoryatu na memoryał Lorda *Malmesbury* dnia 5. Brumaire (26. Października) dana: „Direktoryat daie zlecenie Ministrowi zagranicznych interesów, aby Lordowi *Malmesbury* przesłał następującą odpowiedź: „Direktoryat wykonawczy z niechęcią postrzegać musi, że na wstępie samym do negocyacyi, po których spodziewał się mocno bliskiego powrotu pokoju między Rzeczpospolitą Francuską a Królem W. Brytanii, warunek pierwszy Lorda *Malmesbury* nie wróży, iak tylko zwłokę i śrzodki zboczne od szczeręy chęci ukończenia pokoju.

*Reszta potém.*

---